

## UZASADNIENIE

### **Przedmiot i przebieg postępowania**

1. Pozwem z dnia 15 grudnia 2021 r. (data prezentaty) (...) W. – Zarząd (...) wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 1 572,70 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powód wskazał, że dochodzi swoich roszczeń przeciwko ubezpieczycielowi odpowiadającemu na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej jako „ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych”) za szkody wywołane przez sprawcę wypadku komunikacyjnego polegające na zanieczyszczeniu drogi. (pozew, k. 2-5v.)

2. W sprzeciwie z dnia 18 stycznia 2022 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zaprzeczył, aby był zobowiązany do zapłaty powodowi kwoty dochodzonej pozwem wobec braku poniesienia przez niego szkody. Wskazał, iż art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie daje podstaw do obciążania ubezpieczyciela odpowiedzialnością za uprzątnięcie drogi po kolizji drogowej. Zakwestionował również wysokość dochodzonego roszczenia. (sprzeciw, k. 39-40)

### **Ustalenia faktyczne**

3. Zarząd (...) jest jednostką budżetową (...) W. działającą na podstawie statutu będącego załącznikiem do uchwały nr XLV/1089/2005 Rady (...) W. z dnia 20 stycznia 2005 r. w sprawie statutu Zarządu (...). Do kompetencji Zarządu (...) należy organizowanie, nadzorowanie i prowadzenie w ramach planu finansowego prac związanych z oczyszczaniem (...) W., w tym mechanicznym letnim oczyszczaniem dróg krajowych, wojewódzkich i powiatowych, oraz prowadzeniem interwencyjnego pogotowia oczyszczania.

(uchwała, k. 17-v.)

4. W ramach organizowania interwencyjnego pogotowia oczyszczania prac Zarząd (...) zawiera umowy z wykonawcami prac – przedsiębiorcami. Na podstawie umowy nr (...) z dnia 30.01.2017 r. (...) W., reprezentowane przez Zarząd (...), zawarło umowę z (...) Sp. z o.o., w ramach której powierzyło do wykonania prace związane z prowadzeniem Pogotowia (...) na terenie (...) W. (§ 1 ust. 1 umowy). W ramach pogotowia porządkowego wykonawca zobowiązał się do usuwania skutków zdarzeń w pasie drogowym, oczyszczania tras wskazanych przez zamawiającego i realizacji prac przy użyciu sprzętu specjalistycznego (§ 1 ust. 2 umowy). Szczegółowy zakres prac został określony w części I i części II załącznika nr 1 do umowy (§ 1 ust. 3 umowy). Wykonawca m.in. zobowiązał się do pozostawiania w stałej gotowości (24 godziny na dobę) do podjęcia działań, w tym do zapewnienia stałej gotowości pracowników oraz sprzętu w liczbie i terminie określonym w załączniku nr 2 do umowy (§ 3 ust. 3 umowy). Za wykonanie umowy wykonawcy przysługiwało miesięczne wynagrodzenie, na które składała się część ryczałtowa (152 217,47 zł brutto) oraz za faktycznie wykonane i odebrane prace, obliczane na podstawie liczby wykonanych prac danego rodzaju i ceny jednostkowej za wykonanie pracy, w wysokości 75,04 zł brutto za usunięcie skutków 1 zdarzenia w pasie drogowym, 8,58 zł brutto za oczyszczenie 1 km tras wskazanych przez zamawiającego i 154,36 zł brutto za realizację prac porządkowych przy użyciu sprzętu specjalistycznego (§ 5 ust. 2 umowy). Faktura wystawiana przez wykonawcę musiała każdorazowo zawierać załącznik stanowiący wykaz prawidłowo wykonanych prac w danym okresie rozliczeniowym (§ 5 ust. 10 umowy).

(umowa, k. 10-11v.)

5. W ramach umowy wykonawca zobowiązał się do utrzymania stałej gotowości (przez cały okres trwania umowy, 24 godziny na dobę) do podjęcia prac Pogotowia (...), w tym zapewnienia stałej dostępności sprzętu oraz osób w liczbie

określonej w umowie. W ramach usuwania skutków zdarzeń w pasie drogowym wykonawca był zobowiązany m. in. do wykonywania prac polegających na sprzątaniu z pasów dróg wszelkich zanieczyszczeń, z uwzględnieniem odpadów niebezpiecznych; likwidacji zanieczyszczeń powstałych w wyniku zdarzeń drogowych (szkło, plastik, olej, paliwa, akumulatory, itp.) – cz. II.1.1.a i b załącznika nr 1 do umowy. W przypadku usuwania lub neutralizacji substancji ropopochodnych lub płynów technicznych, wykonawca zobligowany był do stosowania odpowiednich technik i preparatów w zależności od rodzaju zanieczyszczenia, w szczególności sorbentów uniwersalnych i dyspergentów płynnych w celu przywrócenia szorstkości nawierzchni jezdni po tzw. rozlewiskach olejowych (cz. II.4.1.4 załącznika nr 1 do umowy). Wykonawca powinien dysponować sprzętem określonym w załączniku nr 2, tabela nr 1, czyli m. in. 3 samochodami interwencyjnymi i samochodem specjalistycznym. Samochód specjalistyczny nie stanowił „sprzętu specjalistycznego”, którego użycie było rozliczane według stawki godzinowej – takim sprzętem była zamiatarka, samochód ciężarowy z HDS i podnośnik z pomostem roboczym (Załącznik 1 część II ust. 3 ppkt 1). Szczegółowe wymogi techniczne co do sprzętu niezbędnego do wykonania umowy określał załącznik nr 3 do umowy.

(załączniki do umowy, k. 11v-14v.)

6. Dnia 13 stycznia 2018 r. ok. 11:39 na ul. (...) na wysokości posesji nr (...) miało miejsce zderzenie boczne pojazdów marki R. o nr rej. (...) i F. o nr rej. (...), przy czym sprawcą był kierowca pierwszego z nich, który przyjął mandat karny. W chwili zdarzenia był on ubezpieczony w Towarzystwie (...) S.A. w ramach obowiązkowej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierowców pojazdów. W wyniku kolizji na nawierzchni drogi pojawiło się zanieczyszczenie w postaci odpadów z szkła i tworzyw sztucznych. Usunięcie skutków tej kolizji wymagało pracy samochodu interwencyjnego P-2, który przejechał w związku z interwencją dystans 18 kilometrów. Zgłoszenia dokonała Służba Dyżurna Centrum (...) na podstawie informacji od Policji. Usuwanie skutków wypadku trwało od 12:25 do 13:40. Pismem z dnia 30 listopada 2018 r. Zarząd (...) wezwał Towarzystwo (...) S.A. do zapłaty odszkodowania w kwocie 1 965,60 zł, wskazując, że jest to rynkowy koszt przywrócenia nawierzchni drogi do stanu pierwotnego sprzed zdarzenia drogowego z 13 stycznia 2018 r. Pismo to doręczono adresatowi dnia 7 grudnia 2018 r. Pismem z dnia 11 grudnia 2018 r. (...) S.A. poinformował, że odmawia wypłaty odszkodowania, gdyż brak do tego podstawy prawnej – zgłoszona szkoda nie podlega naprawieniu z ubezpieczenia OC, a przy tym czynności usuwania skutków kolizji drogowej należą do ustawowych obowiązków zarządcy drogi.

(notatka informacyjna, k. 23; notatka z zapytania do (...), k. 24; zestawienie zgłoszeń, k. 25; notatka z usuwania skutków zdarzeń, k. 26; zdjęcia, k. 27; wezwanie, k. 28; ZPO, k. 29; odpowiedź, k. 30-v.)

7. Faktury wystawione przez wykonawcę za styczeń 2018 r. zostały przez Zarząd (...) zaakceptowane i opłacone. Nie zgłoszono zastrzeżeń do wykonanych prac, które podlegały kontroli Zarządu (...). Wynagrodzenie za prace jednostkowe zgłoszone w styczniu 2018 r. jako usunięcia skutków zdarzenia w pasie drogowym (493 przypadków) wyniosło 34 253,64 zł netto – łącznie wynagrodzenie za prace jednostkowe w tym miesiącu wyniosło 46 538,52 zł brutto.

(protokoły odbioru, k. 15; potwierdzenia przelewów, k. 16; faktury, k. 15v.)

### **Omówienie dowodów**

8. Sąd oparł swoje ustalenia faktyczne na podstawie wskazanych powyżej dowodów, uznając je zasadniczo za wiarygodne i nie budzące zastrzeżeń.

9. Sąd nie ma w szczególności zastrzeżeń co do wiarygodności dokumentacji przedstawionej przez powoda a sporządzonej przez jego pracowników lub wykonawcę. Wykonawca zgodnie z umową podlega bowiem bieżącej kontroli pod kątem realizowanych zadań, a powód nie ma uzasadnionych podstaw do „łagodnego” podejścia do tej kontroli i akceptowania nierzetelnego prowadzenia dokumentacji przez wykonawcę. To powód zapłacił wykonawcy wynagrodzenie za pracę i nie może działać z poczuciem pewności, że otrzyma w związku z tym odszkodowanie od ubezpieczyciela (nie jest tajemnicą, że orzecznictwo sądowe na ten temat jest niestety niejednolite). Nie ma więc wyraźnych powodów do domniemywania, że opis zdarzenia jest fałszowany lub samo zdarzenie jest wyolbrzymiane

przez wykonawcę, a powód w ramach czynności kontrolnych milcząco to akceptuje. Sąd nie miał też wątpliwości – także dzięki wiedzy znanej z urzędu – że kwoty wykazane na fakturach za styczeń 2018 r. zostały przez powoda rzeczywiście zapłacone.

10. Sąd zapoznał się również z pismami dotyczącymi hipotetycznych kosztów innych prac interwencyjnych (np. k. 18, 18v-19), lecz uznał, że dowody te nie mają znaczenia dla ustalenia faktów istotnych dla postępowania. Przykładowe oferty nie mogły bowiem posłużyć do ustalenia konkretnej szkody poniesionej przez powoda w związku z interwencją, której dotyczyła niniejsza sprawa. Trudno też wywieść z nich wnioski co do wysokości rynkowych stawek kosztów usługi oczyszczania ulic po wypadku, skoro oba przedstawiają pewne hipotetyczne warianty wyceny (a nie faktycznie występujące ceny) usługi polegającej na sprzątnięciu ulic po wypadku – bez potwierdzenia, że faktycznie takie ceny u tych przedsiębiorców obowiązują. Pozwalają natomiast stwierdzić, że koszt podobnego rodzaju usługi mieści się w granicach do ok. 2 000 zł.

11. Sąd pominął ponadto na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 k.p.c. (k. 47) wnioskowany w pozwie dowód z zeznań świadka Z. K. uznając go za zbędny wobec tego, że okoliczności faktyczne mające zostać wykazane tymże dowodem nie były kwestionowane przez pozwanego.

12. Pominięciu na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 k.p.c. podlegał również wnioskowany w pozwie dowód z opinii biegłego jako zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy (k. 113). Sąd miał na względzie to, że sprawy tego rodzaju co niniejsza mają w tutejszym Sądzie charakter masowy i dowód z opinii biegłego na tożsamy temat (tylko, rzecz jasna, dotyczący innego wypadku) był już wielokrotnie dopuszczany. Opinie biegłego Z. P. na temat kosztów usunięcia skutków wypadku drogowego są sporządzone wg. jednolitej i czytelnej metodyki, a różnice pomiędzy opiniami składanymi w różnych sprawach sprowadzają się wyłącznie do obliczenia „kosztów zmiennych usuwania skutków wypadku drogowego”. W oparciu o wskazane przez biegłego (w opinii, której fragmenty zostały dołączone do pozwu) koszty jednostkowe poszczególnych pozycji składających się na te koszty – benzynę, sorbent, ścierki, płyn (...) i koszt utylizacji odpadów – możliwe jest samodzielne ustalenie takich kosztów w oparciu wyłącznie o dane zawarte w wydruku zestawienia zgłoszeń i notatce z usuwania skutków zdarzeń (jak na k. 25, 26). Pozwoliło to uniknąć stronom wydatku na kolejną, odrębną opinię biegłego, w której – jak należałoby się spodziewać – pojawiłyby się te same wartości oparte na tej samej metodyce i działaniach matematycznych, co w pozostałych opiniach sporządzanych na potrzeby tego rodzaju spraw. Jest przy tym logiczne i zrozumiałe, że rynkowy koszt konkretnej interwencji będzie co najmniej odpowiadał wysokości kosztów zużytych w trakcie interwencji materiałów lub oddania do utylizacji odpadów – raczej nie można zakładać, że działający w warunkach rynkowych wykonawca ustalałby cenę pojedynczej usługi na wielkość, która nie pokrywa co najmniej kosztów związanych ściśle z taką interwencją.

13. Co więcej, dowód z opinii biegłego w przedmiocie, który wskazał powód w swoim pozwie, w istocie był dla sprawy zbędny. Powód opiera swoje roszczenie na żądaniu rynkowych kosztów uprzątnięcia drogi, a tymczasem wnioskowany przez niego dowód z opinii biegłego sprowadza się do wyliczenia hipotetycznej ceny usług konkretnego wykonawcy wykonującego umowę o wykonywanie pogotowia porządkowego. Pomiedzy „kosztem rynkowym” a kosztem uwzględniającym wszystkie wymogi umowy zawartej przez powoda i wykonawcę (np. pozostawanie w gotowości do pracy 24/h, odpowiedni potencjał kadrowy) istnieje ewidentna sprzeczność, chyba że rynkiem właściwym do ustalenia „rynkowości” kosztów byłby „rynek wykonawców wykonujących prace pogotowia porządkowego dla (...) W. zgodnie z umową z 30.01.2017 r.”, który w rzeczywistości obejmuje jeden podmiot. Nie było więc celowe dopuszczanie dowodu z opinii biegłego na wskazany temat, choćby była ona sporządzona przez innego biegłego niż Z. P. lub wg. nieco innej metodyki. Z kolei Sąd – z poszanowaniem zasady kontrydiktoryjności i dyspozycyjności – nie widział w sprawie podstaw do dopuszczania dowodu z opinii biegłego na okoliczności przez stronę niewskazywane.

14. Z powyższych powodów Sąd dopuścił na podstawie art. 278<sup>1</sup> dowód z opinii biegłego sporządzonej na potrzeby innej sprawy w tożsamym przedmiocie (sygn. akt VI C 1055/21) na fakt wysokości wydatków związanych z pojedynczą interwencją wykonawcy pogotowia oczyszczenia. Z opinii tej wynikało jednak, że koszty związane z pojedynczą interwencją z dnia 13 stycznia 2018 r. obejmowały koszt benzyny i utylizacji odpadów, które w sumie przedstawiały

wartość mniejszą niż koszt usunięcia 1 zdarzenia w pasie drogowym określony przez strony w umowie z dnia 30 stycznia 2017 r.

15. Jak wynika z wyliczeń biegłego, ustalił on hipotetyczne koszty stałe prowadzenia działalności wykonawcy prac interwencyjnych przypadające na 1 interwencję na kwotę 1 147,97 zł (wliczając w to amortyzację środków trwałych, wyposażenie biura, wynagrodzenia pracowników, itp.). Warto nadmienić, że sama metodyka ustalania przez biegłego „kosztów stałych” pojedynczej interwencji nie jest przekonująca. Przyjęty sposób obliczeń jest właściwy raczej dla sporządzenia biznes-planu i hipotetycznych wydatków przedsiębiorcy planującego dopiero podjęcie opisywanej działalności, a nie realnych i funkcjonujących rzeczywiście kosztów uprzątnięcia drogi publicznej (wynagrodzenia za takie uprzątnięcie). Biegły przyjmuje na potrzeby swoich obliczeń założenia, choć nie wiadomo na czym konkretnie je opiera i na ile pewne jest to założenie, np. co do czynszów na lokal dyspozytora lub pomieszczenia brygad – wszak zamiast oddzielnych lokali i miejsc postojowych wykonawca prac porządkowych mógłby dysponować bazami stanowiącymi jego własność i czynszów nie musiałby płacić (chyba, że przez czynsz biegły miał na myśli w rzeczywistości opłaty eksploatacyjne związane z lokalem uiszczane na rzecz spółdzielni czy wspólnoty mieszkaniowej – nie wiadomo).

16. Co więcej, biegły ustalił wysokość „kosztów stałych” dzieląc te hipotetyczne wyliczone przez siebie miesięczne koszty przez ilość interwencji w konkretnym roku. W ten sposób biegły przyjmuje założenia, że wykonawca prac porządkowych nie ma żadnego innego źródła finansowania swojej działalności (co powinno być w jakiś sposób umotywowane lub udowodnione, a nie po prostu wynikać z przyjętego bez wyjaśnień założenia); że koszty stałe wykonawcy znajdują pełne pokrycie w rynkowej cenie jednej interwencji (a przecież nie wiadomo, jaka jest rzeczywista rynkowa sytuacja na rynku przedsiębiorców prowadzących oczyszczanie miast i na jaki dochód tacy przedsiębiorcy mogą liczyć); że wykonywanie wszystkich innych prac w ramach umowy o wykonywanie pogotowia porządkowego jest obojętne z punktu widzenia wysokości kosztów stałych (usuwanie skutków wypadków to nie jedyna czynność, jaką wykonawca jest obowiązany wykonywać na podstawie umowy). Z tych powodów nie należało brać pod uwagę tak zwanych „kosztów stałych” przy ustalaniu wysokości rynkowych kosztów uprzątnięcia drogi.

### **Ocena prawna**

17. Powództwo zasługiwało na uwzględnienie tylko w części.

#### **Zasada odpowiedzialności pozwanego**

18. Co do istoty sprawy, Sąd zgodził się z powodem, że pozwany co do zasady odpowiada za szkodę polegającą na pokryciu kosztów prac interwencyjnych na drodze.

19. Zgodnie z art. 435 § 1 i 436 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W myśl art. 822 § 1 i 2 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Zgodnie natomiast z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

20. Zgodnie z przepisem 435 § 1 w zw. z art. 436 § 1 k.c. posiadacz samochodu ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek – a więc nie tylko osobie rannej czy kierowcy innego pojazdu poszkodowanemu w wyniku wypadku, ale każdemu kto poniósł szkodę w wyniku kolizji. Nie można wykluczyć więc

zobowiązania go do naprawienia szkody, jaką w związku z kolizją poniósł zarządca drogi. Pozwany nie powoływał się przy tym na wystąpienie którejkolwiek z przesłanek, które w myśl art. 436 k.c. zwolniłyby sprawcę z odpowiedzialności za szkodę.

21. Za szkodę, za którą odpowiadał sprawca kolizji, na podstawie art. 822 § 1 k.c. i 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych odpowiada też ubezpieczyciel, z którym sprawca zawarł umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC. Nie budzi wątpliwości, że wskazany przepis nie wprowadza samoistnych przesłanek odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń względem poszkodowanego, lecz wyraża zasadę pełnej odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczonego – sprawcę szkody. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 22 kwietnia 2005 r., sygn. III CZP 99/04, obowiązkiem ubezpieczyciela, wynikającym z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, jest więc wypłata odszkodowania poszkodowanej osobie trzeciej za wyrządzoną jej szkodę, za którą odpowiedzialność cywilną ponosi każda osoba, która - kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczyciela - wyrządziła szkodę pozostającą w związku z ruchem tego pojazdu. Warto również przytoczyć stanowisko Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie przedstawione w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 lutego 2014 r., sygn. I ACa 573/13, wedle którego zgodnie z treścią art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem a wysokość tego odszkodowania (o ile nie przekracza sumy gwarancyjnej) winna odpowiadać wysokości odszkodowania należnego od ubezpieczonego na podstawie ogólnych zasad odpowiedzialności, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania. Przepis ten nie reguluje samodzielnie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody wyrządzone przez niego ruchem takiego pojazdu, lecz odwołuje się do odpowiedzialności posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego na podstawie przepisów kodeksu cywilnego.

22. W związku z powyższym w ocenie Sądu powstanie konieczności uprzątnięcia drogi z odpadków wynikłych z kolizji drogowej z dnia 13 stycznia 2018 r. mieści się w pojęciu uszkodzenia mienia, o którym mowa w art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Do czasu uprzątnięcia powierzchnia jezdni nie nadaje się do dalszego użytku, a przywrócenie jej do stanu poprzedniego wymaga usunięcia odpadków nie pozwalających na normalne z niej korzystanie. Z racji tego, że odpowiedzialność sprawcy szkody jest bardzo szeroka (oparta na art. 435 i 436 k.c., a nie na zasadzie winy), a obowiązek ubezpieczenia OC ma zapewnić realną możliwość dochodzenia swoich roszczeń przez pokrzywdzonych, zdaniem Sądu w razie wątpliwości należy pojęcia z art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych interpretować szeroko.

23. Co warte odnotowania, w uchwale z dnia 20 stycznia 2022 r., sygn. III CZP 9/22, Sąd Najwyższy stwierdził, że sprawca wypadku komunikacyjnego i zakład ubezpieczeń, z którym sprawca wypadku jest związany umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów, odpowiadają wobec zarządcy drogi za szkodę spowodowaną zanieczyszczeniami drogi płynami silnikowymi. Sąd Najwyższy opowiedział się za szerokim rozumieniem pojęcia „uszkodzenia/zniszczenia mienia”, obejmującym także przypadek, w którym rzecz nie nadaje się do prawidłowego użytku bez podjęcia pewnych prac porządkowych. Choć uchwała w swojej tezie dotyczy tylko płynów silnikowych, to z uwagi na szerokie znaczenie pojęcia uszkodzenia/zniszczenia mienia zanieczyszczenie jezdni odpadkami należy oceniać analogicznie do sytuacji wylania się płynów silnikowych – jest to również zanieczyszczenie nawierzchni drogi, które wyłącza ją z normalnego użytkowania do czasu aż zostanie usunięte.

#### Zanieczyszczenie środowiska

24. Zgodnie z art. 38 ust. 1 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody polegające na zanieczyszczeniu lub skażeniu środowiska. Ustawa ta nie zawiera definicji legalnej „zanieczyszczenia środowiska”, w związku z czym celowe będzie skorzystanie z definicji zawartych w podstawowym akcie prawnym regulującym zagadnienia związane z korzystaniem ze środowiska, czyli w ustawie z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska. Zgodnie z art. 3 pkt 49 tej ustawy przez zanieczyszczenie rozumie się emisję, która może być szkodliwa dla zdrowia ludzi lub stanu środowiska, może powodować szkodę w dobrach materialnych,

może pogarszać walory estetyczne środowiska lub może kolidować z innymi, uzasadnionymi sposobami korzystania ze środowiska. Środowisko w rozumieniu tej ustawy to ogół elementów przyrodniczych, w tym także przekształconych w wyniku działalności człowieka, a w szczególności powierzchnię ziemi, kopaliny, wody, powietrze, krajobraz, klimat oraz pozostałe elementy różnorodności biologicznej, a także wzajemne oddziaływania pomiędzy tymi elementami (art. 3 pkt 39 ustawy). Emisja z kolei oznacza wprowadzane bezpośrednio lub pośrednio, w wyniku działalności człowieka, do powietrza, wody, gleby lub ziemi substancje, lub energie, takie jak ciepło, hałas, wibracje lub pola elektromagnetyczne (art. 3 pkt 4 ustawy).

25. Z powyższych definicji wynika jednoznacznie, że hipotetycznie, gdyby w niniejszej sprawie doszło do rozlania się plamy oleju silnikowego, która następnie zostałaby uprzątnięta, to nie stanowiło to (przynajmniej na gruncie prawnym) zanieczyszczenia środowiska. Asfaltowa nawierzchnia drogi nie jest elementem przyrodniczym w takim sensie, w jakim elementami tymi są gleba, kopaliny, powietrze czy klimat (jest co prawda elementem miejskiego krajobrazu, ale ten nie podlega ochronie na podstawie przepisów o ochronie środowiska, tylko o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym). W wyniku wycieku oleju na nawierzchnię drogi nie dochodzi do emisji, gdyż olej ten nie dociera do wód, gleb lub ziemi, ale utrzymuje się na powierzchni sztucznej (wytworzonej przez człowieka) nawierzchni lub w nią wnika.

26. Art. 38 ust. 1 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zwalniałby ubezpieczyciela z odpowiedzialności za wywołaną pośrednio przez sprawcę kolizji katastrofę ekologiczną w przypadku, gdyby np. nieuprzątnięta i obfita plama oleju spłynęła do studzienek kanalizacyjnych, a w wyniku zrzutu kanalizacji do rzeki doszło do skażenia jej wód. W żaden sposób takiej sytuacji nie można uznać za analogiczną do typowej sytuacji wycieku oleju samochodowego na powierzchnię asfaltu w wyniku kolizji drogowej.

27. W świetle powyższego, zakładając, iż w niniejszej sprawie doszłoby do rozlania się plamy oleju silnikowego, to i tak nie mogło by być mowy o wyłączeniu odpowiedzialności pozwanego za szkodę na podstawie art. 38 ust. 1 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

#### Zadania zarządcy drogi

28. Podnoszona przez pozwanego kwestia, że powód był zobowiązany uprzątnąć jezdnię w ramach wykonywania zadań własnych przez zarządcę drogi, nie jest okolicznością zwalniającą pozwanego z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczonego co do zasady.

29. Zgodnie z art. 361 § 1 i 2 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Wydatki związane z uprzątnięciem jezdni po wypadku mogą być uznane za wydatki poniesione w następstwie zdarzenia szkodzącego, które by nie powstały bez tego zdarzenia, prowadzące do powypadkowego zmniejszenia majątku poszkodowanego, czyli straty (wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 2 marca 2018 r., sygn. XIII Ga 1222/17).

30. Zgodnie z art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, do obowiązków zarządcy drogi należy utrzymanie nawierzchni drogi, chodników i innych urządzeń zabezpieczających ruch, a zatem także prac porządkowych po kolizji drogowej. Podobną normę wyraża art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego, zgodnie z którym w granicach miast na prawach powiatu zadania w zakresie finansowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania, ochrony i zarządzania drogami publicznymi, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych, finansowane są z budżetów tych miast.

31. Tym samym należy uznać, że wykonywanie prac związanych z utrzymaniem drogi w należyтым stanie ciąży co do zasady na zarządcy drogi. Wymaga jednak podkreślenia, że – jak stwierdził Sąd Najwyższy w przytoczonej wcześniej uchwale – w przepisach ustawy z 2005 r. chodzi o zwykłe i typowe użytkowanie dróg, prowadzące do ich degradacji, a także o niszczenie dróg wskutek niesprzyjających warunków pogodowych oraz niezwykłych

zdarzeń, za które nikt nie ponosi odpowiedzialności (zwłaszcza klęski żywiołowe). Zarządca drogi otrzymuje środki o charakterze ryczałtowym, na wykonywanie ogółu swoich zadań, a nie jako zapłatę za konkretną pracę. Powinności dokonywania robót interwencyjnych, utrzymaniowych i zabezpieczających nie sposób rozciągnąć na konieczność pokrywania kosztów zniszczeń i zabrudzeń uczynionych przez konkretnych sprawców - co najwyżej można twierdzić, że ze względu na interes powszechny zarządca drogi ma stosowne prace wykonać jak najszybciej, choćby wiązało się to z czasowym (przejściowym) poniesieniem ich kosztów, których potem może dochodzić we właściwy sposób od sprawcy wypadku (ubezpiezyciela). Nie ma podstaw do włączania do zakresu tego obowiązku konieczności pokrywania kosztów naprawy i uprzątnięcia drogi, jeżeli jest to skutkiem działania innego podmiotu, któremu, w myśl prawa cywilnego, za to działanie można przypisać odpowiedzialność. Co więcej, publicznoprawny obowiązek zarządcy drogi ogranicza się do jak najpilniejszego podjęcia potrzebnych działań faktycznych po to, aby ogół użytkowników mógł z drogi bezpiecznie korzystać, natomiast nie dotyczy to powinności pokrycia kosztów finansowych tych działań. Co do poniesienia ekonomicznego ciężaru naprawienia i oczyszczenia drogi brak jest podstaw do wyłączenia zasad ogólnych, a więc ponoszenia odpowiedzialności przez sprawcę wypadku.

32. W świetle powyższego, a zwłaszcza wykładni prawa dokonanej w cytowanej uchwale z dnia 20 stycznia 2022 r., nie zasługują na uwzględnienie zarzuty pozwanego co do zasady odpowiedzialności pozwanego. Jednocześnie Sąd ma świadomość tego że zagadnienie prawne dotyczące odpowiedzialności ubezpieczyciela za koszty uprzątnięcia dróg wywołało istotne rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych, co podkreślił również Sąd Najwyższy. Orzeczenia te opierają się jednak na argumentach, które w cytowanej uchwale – będącej formą oddziaływania Sądu Najwyższego na orzecznictwo sądów powszechnych służącego jego ujednoczeniu, znajdującego podstawę już w art. 183 ust. 1 Konstytucji RP – zostały rozważone i uznane za nieprzekonujące (w porównaniu z argumentami przemawiającymi za istnieniem takiej odpowiedzialności ubezpieczyciela). Sąd w tej sprawie podziela w całości stanowisko zaprezentowane w uchwale oraz jej uzasadnieniu, stąd też nie zachodzi potrzeba powtarzania całości zaprezentowanej w niej argumentacji w niniejszym uzasadnieniu.

33. Warto natomiast przytoczyć jeden z wniosków zawartych w uchwale, zgodnie z którym „Nie można też przyjąć, aby przez zapłatę odszkodowania obejmującego koszty przywrócenia drogi do stanu sprzed wypadku komunikacyjnego dochodziło do bezpodstawnego wzbogacenia skoro wydatkowane w tym zakresie środki zostały wydatkowane na utrzymanie dróg i ich naprawieniu, co w tym samym zakresie nie mogły być sfinansowane inne niezbędne wydatki na utrzymanie i ochronę dróg publicznych.” Wniosek ten, jak i poprzedzające go rozważania, wskazuje na to, że w sensie ekonomicznym to sprawcy kolizji (i ich ubezpieczyciele) powinni ponosić koszty przywracania dróg do stanu używalności. Wydatki ponoszone przez gminę na interwencyjne sprzątanie ulic powinny obciążać ją ekonomicznie tylko tymczasowo, do czasu otrzymania rekompensaty za koszty uprzątnięcia ulicy od sprawcy zdarzenia. Docelowo zatem organizacja sprzątania po kolizjach drogowych powinna być dla zarządcy drogi możliwie neutralna finansowo – koszty usuwania skutków kolizji powinni ponosić sami sprawcy, a zarządca drogi ponosiłby ekonomiczny ciężar usuwania skutków tych zdarzeń drogowych, w których sprawcy nie było (wynikających ze zdarzeń losowych, działalności wolno żyjących zwierząt, itd.).

34. Jak wspomniano w pkt 14 uzasadnienia, zasądzona przez Sąd kwota odszkodowania za zdarzenie z dnia 13 stycznia 2018 r. ostatecznie nie została ustalona w oparciu o metodykę zawartą w opinii biegłego ze sprawy VI C 1055/21 prowadzonej przez tut. Sąd i wskazane tam „koszty zmienne” interwencji. Stosując bowiem metodykę przedstawioną przez biegłego do kolizji w niniejszej sprawie należałoby stwierdzić, że udowodniony przez powoda rynkowy koszt uprzątnięcia drogi wynosił nieco ponad 10 zł i był równy kosztom benzyny – 6,91 zł (samochód przejechał 18 km, a zatem zużył 1,44 l paliwa kosztującego 4,80 zł/l) i utylizacji odpadków – 4 zł. Już na pierwszy rzut oka widać, że taki rynkowy koszt uprzątnięcia musiał być wyższy. Powód natomiast niewątpliwie wykazał (przy pomocy faktury za styczeń 2018 r.) wystąpienie u siebie konkretnej szkody wywołanej kolizją z 13 stycznia 2018 r. Za usunięcie skutków 1 zdarzenia w pasie drogowym wykonawcy przysługiwało wynagrodzenie w kwocie 69,48 zł netto (czyli 75,04 zł brutto), gdyby zatem nie to zdarzenie drogowe, powód oszczędziłby wydatku 75,04 zł brutto na wynagrodzenie (w części zmiennej, nie obejmującej ryczałtu). Koszt uprzątnięcia drogi wynoszący 75,04 zł nie budzi zastrzeżeń – nie ma podstaw by sądzić, że jest rażąco wygórowany i nieadekwatny do ilości pracy, jaką wykonawca musiał włożyć w

uprzątnięcie jezdni. Z tego względu Sąd ustalił wysokość przysługującego powodowi odszkodowania za uprzątnięcie kolizji w dniu 13 stycznia 2018 r. właśnie na umowną cenę za 1 rzeczywiście wykonaną interwencję.

35. Argumentem przemawiającym za szerszym ujęciem szkody i obciążeniem pozwanego odszkodowaniem w większym rozmiarze nie może być art. 22 ustawy z dnia 14 grudnia 2021 r. o odpadach, zgodnie z którym koszty gospodarowania odpadami są ponoszone przez pierwotnego wytwórcę odpadów lub przez obecnego lub poprzedniego posiadacza odpadów. Wyraźnie wskazuje on bowiem dwa podmioty zobowiązane do pokrycia kosztów gospodarowania odpadami, czyli pierwotnego wytwórcę i posiadacza odpadów. Przepis ten stanowi implementację art. 14 ust. 1 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie odpadów oraz uchylającej niektóre dyrektywy. Jak wynika z motywów nr (1) oraz (26) tej dyrektywy, zasada „zanieczyszczający płaci” na równi obciąża obowiązkiem wytwórcę lub posiadacza odpadów, a nie czyni odpowiedzialności tego drugiego podmiotu subsydiarną względem tego pierwszego. Zarządca drogi jako posiadacz odpadów, które znalazły się na drodze w wyniku kolizji, nie może zatem powoływać się na zasadę „zanieczyszczający płaci” jako rzekomo przerzucającą na sprawcę kolizji wszelkich kosztów sprzątnięcia jezdni. Dodać należy, że wspomniana dyrektywa oraz ustawa o odpadach stanowią przede wszystkim regulacje prawa publicznego (administracyjnoprawne), które zasadniczo nie mogą być przekładane wprost na relacje cywilnoprawne. Z tego względu powództwo ponad wskazaną kwotę oddalono.

36. W kontekście wynagrodzenia dla wykonawcy prac wykazanego na fakturze Sąd zwraca uwagę na jeszcze jedną kwestię. Całe wynagrodzenie wykonawcy prac za styczeń 2018 r. wynosiło 198 755,99 zł brutto, w tym 152 217,47 zł brutto wynagrodzenia ryczałtowego i 46 538,52 zł wynagrodzenia z tytułu konkretnych wykonanych prac. Gdyby każdy przypadek usunięcia skutków zdarzenia w pasie drogowym rodziłby po stronie powoda hipotetyczny koszt co najmniej taki, jak wskazany w opinii (1 147,97 zł kosztów stałych), to okazałoby się, że same koszty wynikające z usuwania skutków wypadków drogowych w styczniu 2018 r. (których, wedle faktury, było 493) wynosiłyby 565 949,21 zł. Kwota ta stanowi ok. 22% wynagrodzenia maksymalnego wykonawcy za cały czas obowiązywania umowy – a przecież kilkakrotnie w ciągu dnia występują również prace bardziej kosztowne, w tym wymagające usunięcia plamy oleju. Duży rozdźwięk pomiędzy faktycznie wypłaconym przez powoda wynagrodzeniem w części nieryczałtowej a kwotą hipotetycznego odszkodowania w wysokości kwoty, jakiej dochodzi powód opierając się na wycenieniach biegłego, również nakazuje wątpić w miarodajność opinii biegłego dla wyceny rynkowych kosztów usunięcia interwencji, co do ich wysokości szacowanych przez powoda oraz co do związku przyczynowego pomiędzy indywidualnym zdarzeniem a ponoszeniem przez powoda kosztów wykraczających poza te ściśle wynikające z pojedynczego zdarzenia drogowego.

### **Odsetki**

37. Żądanie powoda stało się wymagalne po wezwaniu do zapłaty. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Ubezpieczyciel odebrał wezwanie w dniu 7 grudnia 2018 r. Oznaczało to, że ostatnim terminem na zachowanie się zgodnie z wezwaniem wystosowanym do pozwanego był dzień 7 stycznia 2019 r., a zatem od kolejnego dnia pozwany popadł już w opóźnienie i od tego dnia był zobowiązany do zapłaty odsetek za opóźnienie (art. 481 k.c.). Sąd zasądził więc odsetki od dnia 8 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty.

### **Koszty postępowania**

38. O kosztach postępowania między stronami Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 102 k.p.c. Gdyby dokonać rozliczenia kosztów proporcjonalnie, to powód musiałby zwrócić je proporcjonalnie na rzecz pozwanego, i to w wysokości bliskiej lub przekraczającej zasądzonej kwocie, na skutek czego powód w praktyce nie odniósłby z postępowania realnej korzyści. Nie można jednak przypisać powodowi lekkomyślnego czy nieuzasadnionego wytoczenia tego powództwa – wszak Sąd odrzucił argumenty pozwanego kwestionujące jego odpowiedzialność co do zasady. Zasądzenie kosztów od powoda na rzecz pozwanego nie odzwierciedlałoby zatem rzeczywistego poziomu uwzględnienia argumentów stron i kłóciłoby się w pewnym stopniu z poczuciem słuszności (pозwany w zasadzie nie odczułby porażki pomimo tego, że większość jego argumentów została odrzucona i bezzasadnie odmawiał realizacji



roszczenia powoda choćby w części wykazanej fakturą). Sąd postanowił zatem o odstąpieniu od obciążenia powoda kosztami postępowania.

## ZARZĄDZENIE

(...)